

W numerze : Aktualności • Kto zabił Naczelnika Urzędu Skarbowego • Powstanie Styczniowe na terenie gm. Zambrów • Mała polityka szwagra • Muzyczny kwadrat • Ciekawostki z Polski • Odrobina radości • Wieści piłkarskie • Wiadomości sportowe

WIEŚCI GMINNE

Miesięcznik Samorządu Gminy Zambrów styczeń 1994 r.

Niech to będzie nasz czas !

Zabiegani, roztargnieni, pędzimy potykając się o znajomych, grzecznie mówimy im zdawkowe „dzień dobry”, mijamy i za moment śpieszymy dalej. W ciągłym pośpiechu, jakby życie było jedną wielką gonitwą, wyznaczamy sobie cele, do których osiągnięcia dążymy etapami. Etapem takim może być zdana matura, podjęcie pracy lub inne ważne dla nas okoliczności. Wszystkie swoje myśli i pragnienia skupiamy na realizacji założonego celu, a kiedy udaje się nam go osiągnąć z ulgą siadamy, by przez moment odpocząć.

Być może dla wielu z nas takim etapem będzie rok 1994. Może to być kolejny zwycięski etap, ale może to być też "koniec wyścigu". Dlatego pamiętajmy, by w codziennej krzątaninie nie zabrakło chwili życzliwości, ciepła, i zrozumienia dla każdego człowieka. Niech wystarczy nam wiary i wytrwałości! Niech to będzie nasz czas!

Pośród wielu ciepłych życzeń noworocznych pragniemy dołączyć i swoje.

Zespół redakcyjny

Szanowni Państwo !

Macie przed sobą "Wieści Gminne" w nowej szacie i w większym nakładzie. Dzięki zaangażowaniu grupy ludzi i poświęceniu ich prywatnego czasu, pismo nasze może się rozwijać.

Mamy nadzieję, że będzie ono docierać do Państwa regularnie. Gazeta będzie kolportowana poprzez szkoły z terenu gminy Zambrów. Chcielibyśmy, żeby oprócz lokalnych informacji, mogli w nim Państwo znaleźć



publicystykę społeczno - polityczną, felietony, wywiady z ciekawymi ludźmi, a także poezję, sport i rozrywkę. "Wieści Gminne" docierają do Was bezpłatnie, stąd prośba by wspomóc je, zamieszczając reklamy. Dajemy gwarancję, że reklama ta obejmie swoim zasięgiem spory krąg odbiorców. Ceny reklamy są umowne. Główną ich zaletą - niska cena. Zapraszamy do reklamy.

Można też publikować ogłoszenia drobne. Wszystkich zaś czytelników zapraszamy do wyrażania opinii o gazecie oraz ewentualnych życzeń. Adres do korespondencji w stopce na ostatniej stronie.

Redakcja

AKTUALNOŚCI

redaguje Bogdan Pac

• Na grudniowej sesji Rada Gminy ustaliła wysokość podatków i opłat lokalnych na 1994 rok. Podjęto uchwały w sprawie określenia wysokości podatku od nieruchomości, od środków transportowych, od posiadania psów i opłaty administracyjnej. Na uwagę zasługuje znaczne obniżenie stawek podatkowych dla budynków i gruntów związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej. Ma to być zachętą dla podejmowania inicjatyw w handlu, usługach i przetwórstwie na terenie gminy. Godnym podkreślenia jest też fakt wprowadzenia 50% ulgi w podatku od środków transportowych dla posiadaczy samochodów osobowych ze sprawnymi urządzeniami zmniejszającymi emisję spalin do atmosfery. Brawo!

• Na tej samej sesji Rada skorygowała budżet na rok 1993. Dzięki większym dochodom możliwe było dofinansowanie jeszcze w ubiegłym roku m.in. zakupu paliwa dla Państwowego Domu Dziecka w Zambrowie, wyposażenia dla ZSZ Zambrowie, rozbudowy szkoły w Szczodrach, budowy hali sportowej w Konopkach.

• Zarząd Gminy przedłożył Radzie projekt budżetu na rok 1994. Zakłada on dochody i wydatki na sumę ponad 16 mld zł.

• Kalendarzowa zima nie

przeszkadza w postępie prac inwestycyjnych przy budowie wodociągów. W grudniu odbyły się wcześniej zapowiadane przetargi na budowę wodociągów we wsiach Konopki i Koziki oraz tranzytu do szkoły w Osowcu. Gmina zapłaci za te inwestycje 1 miliard 50 mln zł. Rok 1993 był rekordowy pod względem ilości oddanych do użytku wodociągów. Gmina oddała ich najwięcej w województwie.

• 17 grudnia w Łomży odbyło się wojewódzkie podsumowanie roku sportowego. W trakcie spotkania dyplomami i nagrodami uhonorowano najlepszych w województwie we wspieraniu działań na rzecz sportu. Wśród laureatów był wójt gminy Zambrów - Kazimierz Krajewski.

• 20 grudnia zebrał się Społeczny Międzyszkolny Komitet Ekologiczny Gminy Zambrów. Na spotkaniu podsumowano dotychczasową działalność i ustalono zakres działań na przyszłość.

• Mieszkańcy Skarżyna Starego i okolicznych wsi podjęli inicjatywę budowy hali sportowej przy szkole podstawowej. W tym celu związał się społeczny komitet budowy hali, który rozpoczął zbiórkę pieniędzy. Pomysłodawcy mają nadzieję, że przy pomocy władz gminnych zbudują halę sportową, podobną do tej, która stoi w Konopkach.

• 6 grudnia pracownicy bibliotek gminnych zorganizowali tradycyjne Mikołajki. W imprezie wzięli udział radni z Przewodniczącym Rady - Jerzym Perkowskim oraz pracownicy Urzędu Gminy z Wójtem

Kazimierzem Krajewskim. Zabawę uświetnił występ zespołu ludowego "Laskowianki" z Laskowca Starego oraz przedstawienie w wykonaniu dzieci SP w Mroczkach.

• 14 grudnia w Łomży odbyła się konferencja prasowa, w której wzięli udział przedstawiciele prasy lokalnej. Celem konferencji było przekazanie informacji na temat planowanego w roku 1994 światowego zlotu przyjaciół ziemi łomżyńskiej. Ideą zlotu jest promocja regionu oraz umocnienie więzi z ojczyzną i rodziną.

• Na wniosek Komisji Rolnictwa i Rozwoju Gospodarczego Zarząd przyjął zasady dofinansowania budowy przystanków autobusowych. Zgodnie z tymi zasadami 30% kosztów budowy pokrywają mieszkańcy, resztę dopłaca gmina. W taki sposób ma być sfinansowana budowa przystanków w Nagórkach i Woli Zambrowskiej.

SPROSTOWANIE

Niniejszym chcielibyśmy sprostować błąd, który złośliwie zakradł się do reklamy Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń S.A. w Zambrowie zamieszczonej w ostatnim numerze "Wieści Gminnych". Oczywiście PZU S.A. jest zakładem ubezpieczeniowym, a nie zajmuje się ubezpieczeniami społecznymi. W związku z tym przepraszamy PZU S.A. w Zambrowie, a także klientów tego zakładu.

KTO ZABIŁ NACZELNIKA URZĘDU SKARBOWEGO ?

Dzień 07.12.1993 roku poruszył całą społeczność zambrowską. Z rąk nieznanych sprawców zginął Naczelnik Urzędu Skarbowego w Zambrowie-Ireneusz Stanisław Podedworny. Dramat rozegrał się w centrum Zambrowa, pomiędzy ulicami Ostrowską i Łomżyńską, około godziny 7.10. W tym czasie w mieście było prawie pusto. Jedyne otwarte były sklepy spożywcze, kilku taryfiarzy na Placu Sikorskiego oczekiwało na klientów śpieszących do pracy. Kilka osób przemykało rankiem po rynku. Był to dzień jak każdy inny i nie nie wróżyło, że w nim rozegra się jedna z najbrutalniejszych scen ostatnich kilkudziesięciu lat w historii Zambrowa. Owszem, zdarzały się w naszym mieście napady rabunkowe i zabójstwa, ale te ostatnie były najczęściej skutkiem konfliktów rodzinnych lub chęcią osiągnięcia zysków. W tym przypadku można mówić o przestępstwie zaplanowanym i dokonanym z pełną premedytacją. Z uwagi na pozostawiony przy ofiarze portfel z zawartością kilku milionów złotych należy przyjąć, że celem sprawców nie była chęć kradzieży pieniędzy. Mieszkańcy Zambrowa zabójstwo to łączą z funkcją pełnioną przez Ireneusza Podedwornego. Jaka była przyczyna tego bestialskiego czynu, być może dowiemy się w przyszłości. Zaraz po otrzymanej informacji zambrowska policja przy współudziale funkcjonariuszy z

Komendy Wojewódzkiej Policji w Łomży, podjęła intensywne czynności, zmierzające do zabezpieczenia miejsca zabójstwa oraz ustalenia faktów i okoliczności. Ustalono, że zdarzenie miało miejsce podczas wyprowadzania przez I.Podedwornego samochodu z garażu, celem udania się do pracy. W pobliżu nie było innych osób, sprawcy mieli więc czas i przewagę, gdyż działali zaskoczeni. Być może byli znani ofiarze. Przy użyciu noży sprawcy zadali I.Podedwornemu 16 ran ciętych i kłutych w okolice klatki piersiowej i brzucha. Gdy na miejsce zdarzenia nadeszła współpracownica, która często dojeżdżała z nim do pracy, zobaczyła leżącego przy samochodzie przełożonego, który dawał jeszcze słabe oznaki życia. Natychmiast powiadomiona karetka pogotowia ratunkowego zabrała konającego do szpitala, gdzie wkrótce zmarł z powodu doznanych obrażeń ciała. W kilka dni później w Zambrowie odbył się pogrzeb Ireneusza Podedwornego. Żegnało go kilka tysięcy zambrowiaków. Zabójstwo to wywołało nie tylko w Zambrowie pewną psychozę. Przyzwyczailiśmy się już nawet do coraz częstszych przypadków zabójstw policjantów podczas wykonywania czynności służbowych. Ale oni przecież podejmując tę służbę, składają ślubowanie, że wykonywać ją będą nawet z narażeniem własnego życia i zdrowia. W imię czego zatem został zamordowany bezbronny człowiek, urzędnik państwowy, pozostawiając zrozpaczoną żonę i dzieci? Na to pytanie wszyscy oczekujemy odpowiedzi. Korzystając z okazji na łamach naszej gazety Policja Zambrowska zwraca się z prośbą o pomoc. Wszystkim osobom chcącym przyczynić się do ustalenia

sprawców lub okoliczności popełnienia zbrodni gwarantowana jest anonimowość.

Komisarz Mariusz Żebrowski

ODROBINA RADOŚCI

Niewiele potrzeba, by sprawić radość najmłodszym. Mieliśmy tego przykład w zorganizowanym na terenie gminy dniu Św. Mikołaja. Wystarczyło zaangażowanie kilku ludzi i szczodrość właścicieli sklepów. Grudniowe "Mikołajki", trzeci raz z rzędu, zainicjował wójt gminy Zambrów - pan Kazimierz Krajewski. Potrafił on skłonić właścicieli sklepów do ofiarowania w prezencie dzieciom słodyczy i innych rzeczy, które przyniosłyby im uciechę. Na jego apel odpowiedziało sporo osób, nieodpłatnie przekazując dary. Do akcji przyłączyła się też gminna pomoc społeczna i w ten sposób grupa dzieci, które nie spodziewały się jakiegokolwiek prezentu, mogła cieszyć się. Oprócz maluchów z gminy, podarki otrzymały także dzieci z Państwowego Domu Dziecka w Zambrowie. Prezenty dostarczał osobiście Św. Mikołaj. Korzystając z okazji pragniemy przekazać serdeczne podziękowania sponsorom. W imieniu dzieci - dzięki!

cd. na str. 7

" Nie dbam jaka spadnie kara Mina, Sybir, czy kajdany..."

Słowa te napisał nasz największy poeta Adam Mickiewicz. Wyrażają one w pełni stosunek współczesnych mu do sprawy odzyskania niepodległości ojczyzny, jak i dążenie do zjednoczenia narodu rozdartego przez trzech zaborców, jakimi byli Rosja, Niemcy i Austria. Fakt ten należy do bolesnych ran, które doznał nasz naród w swej chwalebnej i pełnej dramatów historii. Mamy obecnie miesiąc styczeń, a z nim 131 rocznicę dramatycznych wydarzeń, jakie rozegrały się w latach 1863- 64 na terenach objętych zaborami. Owe wydarzenia, nazwane przez historyków Powstaniem Styczniowym, naznaczyły swe piętno na niejednej polskiej rodzinie, gdyż to one najbardziej odczuły fakt upadku powstania i związane z nim represje. Świat patrzył obojętnie na dramat, jaki rozegrał się niemal w środku Europy. Jak mówią słowa starej powstańczej pieśni:

"Świat głuchy na jęki
Nie podał nam ręki
Już w pomoc nie wierzym niczyją"

Ale mimo tego wszystkiego daliśmy do zrozumienia światu, że istniejemy mimo represji, niepodzielni, gotowi do walki naprzeciw wszystkiemu, o czym świadczą słowa niniejszego wiersza:

"Wśród chłodu i głodu w obronie narodu
My zawsze do boju gotowi
Choć dłoń nam skostniała, lecz serce
w nas pała
I grozim rozpaczą wrogowi"

Owe wydarzenia naznaczyły swe piętno na terenie obecnej gminy zambrowskiej jak i pobliskich okolic. Prawdą jest, że nie doszło tu do znaczących bitew. Miały natomiast miejsce potyczki słabo uzbrojonych oddziałów powstańczych, które znalazły oparcie w dworach ziemiańskich, z dobrze wyszkolonym i

uzbrojonym wojskiem rosyjskim. Historia podaje, że w 1863r. właścicielem Porytego był Mleczek. To on wspomagał między innymi oddziały powstańcze, narażając się na represje. Z faktami tymi są związane jeszcze dwa nazwiska, które warto przytoczyć ciekawemu czytelnikowi. Jest to Onufry Zabieczewski, który był dzierżawcą majątku Kołomyja i stał na czele okręgu zambrowskiego oraz Konstanty Ramontowski, mający w swym ręku dowództwo nad oddziałami powstańczymi. Wracając jednak do wspomnianych potyczek na terenie gminy Zambrów i okolic trzeba przypomnieć tu wieś Zbrzeźnicę i dwie znaczące daty 7.VII i 7.IX 1863r., Jabłonkę Kościelną i datę 23.I.1863r., Srebrny Borek i datę 5.XII.1863 oraz okolice wsi Szlasy Lipno z datą 28.V. 1863 i wieś Zanie z datą 3.IX.1863.



Do czasów obecnych zachował się tylko jeden opis potyczki, jaka miała miejsce pod wsią Zbrzeźnica. Działo się to, jak wyżej podano 7.VII.1863r. o godz. 6 rano, kiedy to kolumnę dwu rot rosyjskich, znajdujących się w pobliżu wsi, zaatakowały słabo uzbrojone oddziały powstańcze, rozlokowane po obu stronach drogi w lesie i zbożu. Finał potyczki był dla obu stron dramatyczny, przyniósł bowiem wiele

ofiar. Nie jest do końca pewne, która strona była górą. Powstańcy wycofali się przez Bacze Mokre do Czerwonego Boru. Ciała powstańców wozem konnym przewieziono do Zambrowa, gdzie dnia 9.VII.1863r o godz.9 spoczęły na cmentarzu, o czym powiadamia księga zgonów z 1863r. Nazwisk wszystkich powstanców nie ustalono, na tablicy widnieje zaledwie kilka. 26 zwłok nie ma nazwisk ani imion. Jest rzeczą zrozumiałą, że nie przyznano się do nich, gdyż bano się represji. I jest to fakt bezsporny.

W grudniu 1863r. okręg łomżyński został oddany pod rząd Murawiewa, zaś naczelnikiem wojennym został generał Ganecki. To on wydawał wyroki.

Na zsyłkę skazani zostali:

1. Budziszewski Karol z Drozdowa
2. Baczewski Jan z Puchał
3. Godlewski Jan z Puchał
4. Jabłoński Witalis z Jabłoni Samsonów
5. Kotowski Piotr z Kotów
6. Kędzierski Stanisław z Pniewa
7. Krajewski Franciszek z Kotów
8. Tabędzki Piotr z Bacz Suchych

Wysłani do więzienia w Grodnie, a potem na Syberię:

1. Bukowski Jakub z Puchał
2. Gruzielski Wincenty z Puchał

Wysłani do X Pawilonu Cytadeli Warszawskiej :

1. Drągowski Jan z Kossak
2. Karolak Strul z Mężenina
3. Kakszel Teofil z Mężenina

Osadzeni do rot aresztanckich (1- 6 lat) :

1. Kamiński Ignacy z Pniew
2. Poniata Stanisław z Modzel
3. Rogowski Franciszek z Modzel

Skazani na ciężkie roboty - katorgi:

1. Banach Jakub z Drozdowa na 10 lat
2. Piątek Jan z Kotów na 12 lat
3. Godlewski Jan z Kotów na 6 lat

Nie wiadomo, ilu z nich przeżyło i wróciło do domów. Jedno jest pewne, ich ofiara nie poszła na marne. Nie ma bowiem większej ofiary nad własne życie. Trzeba o tym pamiętać i mieć na uwadze przy ocenach Powstania Śtyczniowego.

J. Kulesza

MAŁA POLITYKA SZWAGRA

Cieszę się, że wraca stare. Nareszcie można spokojnie myśleć o przyszłości. Nowy rząd zaczął starać się, aby ludziom było lepiej. Na ten przykład zapowiedział podwyżkę podatku od dochodu. Aż miło było słyszeć, jak minister od finansów powiedział o podniesieniu tych procentów. Podniesie przy tym te progi podatkowe biedniejszym i w ten sposób wykończy bogaczy, psia ich nędza. Wprawdzie Władek, znaczy szwagier, mówi, że może stracić robotę, co ją ma u prywaciarza, bo prywaciarz i tak już bokami robi, a jak mu podniosą podatek, to chyba zamknie interes. Niech się Władek nie martwi, nie po to my głosowali we wrześniu, tak jak głosowali, żeby teraz rząd nie dał roboty. I na pewno będzie to robota porządna, państwowa, a nie taka, jak u tego prywaciarza. U niego trzeba 8 godzin zasuwać, wypić nie można i wynieść się nie da, bo pilnuje, psia jego nędza. Taka robota to dobra dla głupich. Raz to my z Władkiem się pokłócili, bo ten bałwan, znaczy szwagier, powiedział, że sobie chwali tę robotę. Znaczący dureń, bo jak można nie wypić i nie wynieść. Rząd to nawet powiedział, że tych co kombinować będą i uciekać w "szarą strefę", to on wykończy kontrolami. Tak sobie kombinuję, że mogłaby i IRCh-a wrócić, nie zaszkodziłoby. Więcej ludzi pilnowałoby kanciarzy, to i porządek by był, i robota dla wielu ludzi przy tych kontrolach. Najlepiej jakby każdy miał swojego kontrolera. Ja sam chętnie by się najał do takiej roboty. Człowiek by nic nie robił, tylko patrzył drugiemu na "rencę". I ja miałby pożytek i ten ich budżet też. Rząd obiecał podwyżkę najbiedniejszym emerytom i rencistom. Niewiele tego wprawdzie, ale na kilo pasztetowej raz w miesiącu ekstra wystarczy i to coś znaczy. No i podniesie tym, co w budżecie robią, a nawet da wyrównanie za miesiąc wcześniejszy. Jak ja raz był na wywiadówce u chłopaka, to nauczyciel powiedział, że mało zarabiają i nie stać ich na rozwój. To teraz będzie mógł sobie ze dwie książki kupić. Powinno starczyć. Rząd dobrze kombinuje, tylko po co podniósł wódkę i fajki? Ja tam wypić czasem muszę, mam to po dziadku i jak podnieśli wódkę, to to, co ja zyskał przy podatku, pójdzie w czortu na podwyżkę gołdy i fajek.

cd. na str. 6

MAŁA POLITYKA SZWAGRA

dokończenie ze str. 5

Chcą też podnieść prąd, węgla, grzanie i ciepłą wodę. Ciepła woda najmniej mnie obchodzi, ale stara mordę drze, że ją z torbami do końca chcą puścić. Durna nie wie, że jak my wybrali rząd jak trzeba, to na pewno rekompensaty da. Może nie zaraz, bo te poprzednie rządy nakradli, ale kiedyś da. Jeden minister/ten co robi za Kuronia / to się pokłócił z drugim, tym od podatków, że chce więcej forsy dla swoich, znaczy biednych. Pewnie, że wszystko musi być jak było. Rekompensaty byli, zapomogi byli. Związki zadbali o kartofle i cebulę na zimę. Nawet czasem dali bilet za pół darmo na jaki występ i to ozumiem. Kurde, bo jak nie dadzą rekompensaty, to będzie ciężko. Stara mówi, że mięso i kiełbasę podnieśli. Ja na swój rozum kombinuję, że to przez te podwyżkę benzyny i ropy. Chłop na ropie jeździ, na ropę musi mieć, to mu pozwolili drożej opychać świnię. Kiedyś jeden taki to mówił, że benzyna ma na świecie niską cenę i jak nasze sprowadzają, to też powinna być tania, tylko doliczają coraz większe podatki do niej. Ekonomista to ja nie jestem, bo w szkole z rachunków to ja nie lubiał się przemęczać, ale coś mnie tu nie gra. Ja już do tego sam doszedł, że jak benzyna i prąd drożeje, to wszystko musi zdrożeć, głupia świnią też. Kurde! To w co oni nas pakuja? Władek, znaczy szwagier, to mówi on na ten przykład, że wolałby, żeby jemu ten prywaciarz, co Władek u niego robi, dał do ręki te pieniądze, co za Władka na ZUSy płaci, to Władek wiedziałby, co z nimi zrobić. To jest 12 milionów rocznie. Kupa szmalu. A tak Władek ma z tego tylko to, że jak mu żonka, znaczy moja siostra, zaniemogła, to wolał zawieźć ją do Białegostoku, dobrze zapłacić doktorom i teraz ma pewność, że mu jeszcze funkcjonuje.

Ale prywaciarz mówi, że nie może dać Władkowi tych 12 milionów do ręki. Przepis taki. Cokolwiek ten przepis durnowaty. Bo ja na ten przykład zamieniłby te 12 milionów na dolary i schował, albo dał do banku na czarną godzinę. Przez ileś lat trochę by się tego nazbierało, i na doktora / nie daj, Boże! / i na starość. A miałbym życzenie, to poszedłbym do ZUS-u, czy gdzie indziej i powiedział: mata pieniądze i ubezpieczajta. Już ja by wiedział, co z tą forszą zrobić. a jak bym chciał, to bym i przepił, bo to moje i robię z nimi, co chcę. No, ale tak to ja podroperuję ten ich budżet i Władek też.



A podobno cieniutki on, oj cieniutki. Coraz to nowych zatrudniają, żeby zaradzili temu. No może jak wprowadzą powiaty, to będzie więcej urzędników i będzie lepiej to szło. Władek wprowadził wczoraj mnie napyskował, że to głupota „rozdymać biurokrację”, ale to ciemniak. Po co ja pozwolił, żeby Jadzka poszła za niego i gdzie ona rozum miała? Władza lepiej wie, co robi. W ogóle ten mój szwagier coraz mniej mnie się podoba. On by chciał, żeby wszystkie płacili równe podatki, bo wtenczas ten bogaty rozwijałby swój interes i dawał robotę innym. To po co ma on nabijać sobie kabzę, kiedy ja wole, żeby robota była rządowa, jak kiedyś. Kiedyś to w ogóle było lepiej. Łatwiej było zarobić i można było wszystko kupić, jak się człek zakręcił albo miał znajomości, albo zakombinował. Można było na przykład zapisać się na listę po zamrażarkę, pochodzić pod sklep ze dwa miesiące i kupić, a potem odsprzedać z zyskiem. Znał ja takiego, co zwolnił się po to z roboty i tylko chodził od sklepu do sklepu. Tu się sprawdził na liście do telewizora, tam na pralkę, gdzie indziej na meble i żył jak gość. Mogliby te czasy wrócić, nie mam nic przeciwko. Może ten rząd to robi, tylko na mój gust, to za wolno on to robi.

Stasiek - znaczy
szwagier Władka

Ciekawostki z Polski

- W Olkuskiej Fabryce Naczyń Emaliowanych produkuje się... granaty ręczne RG-42. Życzymy bombowego gotowania!

- W Szczecinie chuligani wybili wszystkie szyby na posterunku policji na Os. Zawadzkiego. Policjantów nie było w budynku, ponieważ urzędują tam do godz. 22. Rada Osiedla zastanawiała się, w jaki sposób chronić posterunek przed podobnymi atakami. Zaproponowano m.in. ... wynajęcie ochroniarzy. Szewc bez butów chodzi?

- Czytelnik "Gazety Robotniczej" chciał kupić we wrocławskim "Polmozbycie" poloneza i zapłacić za niego czekiem Narodowego Banku Polskiego. W dziale sprzedaży nie przyjęto czeku, twierdząc, że NBP jest niewiarygodny dla "Polmozbytu". Informacje pozostawiamy bez komentarza.

- Kielecki radny dopingował do pracy damski personel swojej księgarni, strasząc panie gumową imitacją jadowitej kobry. Kto powiedział, że radny jest bezradny?

- Były pracownik wrocławskiego MPK już trzy razy porwał autobus komunikacji miejskiej. Celem pierwszego uprowadzenia było pobranie z baku 200 litrów paliwa. Innym razem z kolegami udał się autobusem na zabawę do Oławy. To się nazywa mieć zawód we krwi!

- W czasie mikołajkowego festynu zorganizowanego przez kielecką agencję artystyczną w sklepie "Baśnioland" 12-letni chłopiec wylosował prezent-niespodziankę: komplet podpasek higienicznych. Niech ktoś teraz powie, że nie jest baśniowo... skoro jest ze skrzydełkami.

- Jak podają policyjne statystyki w ciągu 11 miesięcy ub. r. na drogach zginęły 3873 osoby, a 55380 odniosło rany. W porównaniu z tym samym okresem roku 1992 liczba zabitych zmalała o 7,5%, a rannych o 4,2%. Od stycznia do listopada ub. r. policjanci skierowali do kolegów ds. wykroczeń niemal 210 tys. wniosków o ukaranie nietrzeźwych kierowców. Sprawcami 40 wypadków/ ok. 1,1% ogółu/byli w listopadzie 1993 roku "rosyjskojęzyczni" użytkownicy dróg.

- Dwaj mężczyźni przebrani w policyjne mundury, grożąc pistoletami, obrabowali

holenderskiego kierowcę "TIRA", który w nocy zatrzymał się w pobliżu miejscowości Ruda, przy drodze Myśliborz-Chojna.

- Hazardzista z Przemyśla zablokował kolekturę "Toto" wysyłając 700 kuponów. Zniecierpliwieni kolejkowicze wymogli na pracowniku kolektury, aby najpierw obsługiwał "zwykłych" graczy. Nalepianie i stemplowanie banderol "hurtownika" zajęło pracownikowi kolektury, już po zamknięciu punktu, trzy godziny.

zebrał: J. Markowski

ODROBINA RADOŚCI

dokończenie ze str. 3

Oto lista ofiarodawców:

GS Zambrów	
Barbara Śledziwska	- Nagórki
Halina Suwalska	- Długobórz
Teresa Lendzioszek	- J.W. Czerwony Bór
Zygmunt Wyrzykowski	- Wiśniewo
Józef Saniewski	- Wdziękoń I
Stanisław Biały	- Zaręby Krztałki
Anna Kaczyńska	- Krajewo Korytki
Józef Sasinowski	- Zambrów
p.p. Kaczyńscy	- sklep "Eden" Zambrów
Stanisław Łapiński	- Zambrów
Teresa Pomazańska	- Zambrów
Jerzy Makowski	- sklep "Maks" Zambrów
Czesław Milewski	- Zambrów
Waldemar Chomontowski	- Zbrzeźnica

Mamy nadzieję, że kolejna akcja spotka się z jeszcze większym odzewem wśród właścicieli sklepów i hurtowni w mieście i gminie Zambrów. Dar płynący z serca jest najlepszą reklamą.

B.P.

Na zwierzęcym folwarku

Świnie

W pewnym chlewie stały świnie,
żyło im się syto
Miały co dzień czystą ściółkę
I pełne koryto.

Bez ustanku, jak nie jadły,
to na ściółce spały,
Przez co brzuchy im urosły,
Ruchy spowolniały.

Zapiał żałośnie raz kogut,
Kaczka zakwakała,
Ach, zanurzyć dziób w korycie,
Cóż bym za to dała.

Lecz jej mowę pełną żalów
W mig przerwały świnie
mówiąc: precz stąd od koryta.
Nie damy, niech zgnije.

Ale nastał dla swiń koniec,
Bowiem przyszły takie czasy,
że pan rzeźnik je przerobił
Na smaczne kiełbasy.

I by może się zdawało
że w tym chlewie drób odżyje.
Nic tu bardziej mylącego,
Bowiem przyszły nowe świnie.

J. Kulesza

Muzyczny kwadrat Nr 3

Happy New Year 1994!

Tak to w modnym ostatnio narzeczu potomków króla Ryszarda L.S. przywitałem razem z Wami rok 1994, mając nadzieję, że będzie się działo w nim dużo, a może nawet jeszcze więcej. To pokrętne zdanie ma oczywiście wypełnić treścią rynek muzyczny 94.

WIEŚCI GMINNE - 8

A póki co tradycyjnie jak u wszystkich - podsumowujemy rok 93 w trzech kategoriach.

I Wykonawcy, których nagrania najczęściej gościły w dyskotekach:

CAPTAIN HOLLYWOOD Project
CULTURE BEAT
Dr. ALBAN
2 UNLIMITED
HADDAWAY
ROBIN S
SHAGGY
EAST 17
TAKE THAT
CO. RO. fet. TALEESA
ACE of BASE

• **CHP** - cały rok, i co ciekawe, pod koniec też dobrze się trzyma z porządnie zrobionym kawałkiem "Only With You" i nieco na siłę mixowanym "IMPOSSIBLE". C.B. - mocne wejście "Mr. Vain", potem jakby siłą rozpędu. Dr A - maksymalnie eksploatowany Nr. "Sing Hallelujah" - uwaga, jest nowa płyta - może mile zaskoczyć. 2 U - trochę się czepiałem, ale byli grani bardzo często i w sumie nie tacy najgorsi. Haddaway - od wakacji objawienie, Lp słaby, ale liczę na człowieka. Robin S - niesamowite wejście, na jesieni pojawiło się sporo remixów LUV 4 LUV. SHAGGY - bezapelacyjnie najlepszy w takim szpanerskim kawałku "Oh Carolina", pociągnął za sobą Apache I i za to Go cenią. East 17 i Take That - spokojnie, ze sporą grupą fanów przejętych po części od NKOTB. Co.Ro - przerabiają stare kawałki i robią to dobrze. AoB - lokomotywa - muszą być.

To jest moim zdaniem pierwsza jedenastka, która ciągnęła dyskoteki w roku 93. Ciekawe jak będzie się miała do plebiscytu czasopism typowo muzycznych?

II Muzyka Metal

SPIN DOCTORS

• Tu rzucam kij w mrowisko - tylko jeden zespół. Jak znam rockowców będą się wściekać i w końcu do mnie napiszą. Tylko chłopaki i dziewczyny - do rzeczy, bez trucia. Jak to, ja nie wiem, a Wy wiecie wszystko? Stanowisko podredaktora d/s muzyki metalowej czeka na człowieka.

III Muzyka polska

DE MONO
WILKI
RADIO 24
GOLDEN LIFE
DISCO POLO - całość

De Mono mieli dobry rok, WILKI jeszcze lepszy. Radio 24 głównie za wolne kawałki, GL dosyć dobrze za piosenką "Oprócz". Disco Polo - sędzę, że zespoły grające tę muzykę poprawią stronę tekstową oraz aranżację i bez kłopotów wjadą do dyskotek polskich, czego im życzę w roku 94.

To tyle w temacie muzyka - podsumowanie.

01. Big CD - tę płytę możesz kupić i będziesz zadowolony: "Super Dance 4" - dwupłytowy album firmowany przez ZYX zadowolili zapewne miłośników muzyki dyskotekowej.

02. Video Hity

Tu też podsumowanie roku 93 i niespodzianka, mamy podredaktora d/s video, człowieka akceptuję, a to jego debiut. Mamy nowy 1994 rok. Czas na podsumowanie ub. roku w kinematografii. Ponieważ nie jestem członkiem akademii filmowej i nie przyznaję "Oskarów", moje typy nie są zobowiązujące dla krytyków filmowych i nie muszą się im podobać. Przedstawiam dwie złote piątki filmu światowego. Swoją pierwszą propozycję kieruję do videomanów, którzy zasiadają przed ekranem z myślą o głębszych przeżyciach. Dla nich złota piątka filmów, jeśli nie artystycznych, to ambitnych. Zastrzegam, że kolejności ich podania nie należy kojarzyć z oceną ich wartości.

Indochiny
Listy Schindlera
Dracula
Jurajski Park
Ludzie honoru

Nie samym "duchem" człowiek żyje i nie wszyscy są skłonni do filozoficznych rozważań przy ekranie. Dla tych, którzy oczekują od filmu odprężenia i dobrej zabawy, została zestawiona druga złota piątka filmów typowo rozrywkowych, komercyjnych.

Super Mario Bros
Kevin w N. Jorku
Egzorcysta 2 i 1/2
Alladin
I kto to mówi II

Patrząc na kino krajowe, z przykrością muszę stwierdzić, że z naszej rodzimej produkcji nie da się stworzyć podobnej listy. Trzeba będzie chyba poczekać parę ładnych lat. Żeby nie posadzono mnie o czarnowidztwo, muszę przyznać, że nasza produkcja, choć b. skromna, wypuściła parę dobrych filmów na europejskim poziomie. Dla tych z czytelników, którzy potrafią uwolnić się na chwilę od trzeciej ligi filmów amerykańskich polecam szczególnie:

Trzy kolory - niebieski
Samowolka
PSY
Pierścionek z orłem w koronie
Lepiej być piękną i bogatą

Ponieważ szarość dnia codziennego doskwiera nam coraz bardziej, szczególnie serdecznie polecam komedię "Lepiej być piękną i bogatą". Będziecie mogli przypomnieć sobie najlepsze lata komedii w Polsce. Film ten dziedziczy coś z ducha "Samych swoich". Opowieść osnuta jest na prawdziwych zdarzeniach. Główna bohaterka / Adrianna Biedrzyńska / łódzka prządka, staje się uczestnikiem przemian ustrojowych w Polsce. Rano organizuje strajk, a po południu dowiaduje się, że jest właścicielką fabryki, w której buntuje załogę. Dziedziczy ją po dziadku emigrancie, znacjonalizowanym przez komunistów kapitaliście. Jeśli chcecie wiedzieć czy prządka może być kapitalistą, czy potrafi walczyć o nową pozycję i nauczyć się żyć w świecie biznesu, obejrzyjcie film. Jest w nim wszystko, co być powinno w dobrej komedii.

Agresja płynie z ekranu, a miłość nie może?!

Drodzy starsi i młodszy videomani! Czy zastanawialiście się kiedykolwiek nad wpływem wizji reżysera na widza? Czy wierzycie, że filmy

pełne agresji, przemocy, gwałtu wpływają na Wasze dzieci? Jeśli nie wiecie dlaczego Wasza córka czy syn są opryskliwi, agresywni, reagują atakiem na Wasze prośby i wymówki, wiedźcie, że sami przyczyniliście się do ich zachowań. Od czasu powstania kina, młodzi ludzie znajdowali swych idoli w filmie. Każdego roku bohaterowie ci stają się coraz brutalniejsi i okrutni. Największą popularnością cieszą się filmy typu "Rambo". Nie jest moim celem wpływać na Wasze gusty. Młodzi ludzie, a nawet dzieci coraz częściej przestają odróżniać fikcję filmu od życia. Na zachodzie są już pierwsze ofiary. W New Jersey 9 letni chłopiec zginął skacząc z czwartego piętra, bo był pewien, że może to robić jak Batman. Naukowcy uważają, że sceny przemocy i gwałtu mają wpływ na przestępczość. Szczególnie nieletni są podatni na bodźce płynące z ekranu. Proszę więc Was, drodzy videomani, o chwilę zastanowienia, gdy przynosicie do domu film ociekający krwią. Społeczeństwo nasze cechuje dziwna przypadłość. Gdy na ekranie widzimy scenę miłosną czy erotyczną, która jest dopełnieniem uczucia między dwojgiem ludzi, czym prędzej wypędzamy dzieci z pokoju. Jeśli jednak czyjś mózg rozpryskuje się na ścianie, zostawiamy je przed ekranem. W ten dziwny sposób dbamy o moralność naszych dzieci, nie widząc ich agresji na podwórku i nie słysząc wulgarnego słownictwa. Czas chyba to zmienić! Możecie zacząć od filmu.

Jacek Markowski

- Dobrze, dobrze, bez nerw, jeśli masz inne zdanie to napisz do nas i udowodnij, że po obejrzeniu /podobno?/ super filmu "Milczenie owiec" bardziej kochasz zwierzątko. Na pewno powoli temat będą drażniły inne czasopisma - pamiętaj, że byliśmy jedynymi pierwszymi. Spełniam kolejne życzenia czytelników:

03 "Zagadka"

VII = 1, przłóż jeden patyczek tak, aby równanie było prawdziwe, rozwiązanie przyślij do nas /adres w stopce/. Czeka nagroda!

- Listów przyszło sporo, ale nadal za mało, żeby osoba, która napisze najciekawszy list miała pełną satysfakcję ze zwycięstwa
- Wszystko wskazuje na to, że nagrania z naszych notowań będą prezentowane w dyskotece "Puls" w Konarzycach.
- To tyle - jeśli jesteś Koziorozcem lub Wodnikiem, to czeka cię wspaniały miesiąc, jakieś pieniądze, te rzeczy i w ogóle super.

M. J.

WIEŚCI PIŁKARSKIE

Losowanie w Vegas

W dniu 19 grudnia 1993 roku z udziałem gwiazd estrady, filmu, a także zawodowego sportu w Las Vegas odbyło się losowanie grup finałowych piłkarskich mistrzostw świata 1994 roku. Podczas ceremonii losowania najbardziej zaszępienie miny mieli trenerzy poszczególnych reprezentacji. Bezpośrednio po losowaniu napięcie opadło, gdyż wszystko stało się jasne. Rozpoczął się okres podglądania przeciwników, ustalania kalendarza przygotowań i sparringów. Szkoda tylko, że po raz kolejny zabraknie naszej reprezentacji.

GRUPA A	GRUPA B	GRUPA C
USA	BRAZYLIA	NIEMCY
SZWAJCARJA	ROSJA	BOLIWIA
KOLUMBIA	KAMERUN	HISZPANIA
RUMUNIA	SZWECJA	KOREA PŁD.
GRUPA D	GRUPA E	GRUPA F
ARGENTYNA	WŁOCHY	BELGIA
GRECJA	IRLANDIA	MAROKO
NIGERIA	NORWEGIA	HOLANDIA
BULGARIA	MEKSYK	ARABIA SAŁ.

FIFA ogłosiła także oficjalne wyniki najświeższego rankingu reprezentacji narodowych. Sklasyfikowano 166 drużyn. Oto czołówka: Niemcy, Włochy, Brazylia, Norwegia, Hiszpania, Dania. Polska zajęła 27 miejsce za drużyną Zambii.

Henryk Apostel trenerem reprezentacji Polski

Od dnia 20 grudnia 1993 roku, decyzją Prezydium PZPN, trenerem naszej reprezentacyjnej drużyny piłki nożnej został obecny szkoleniowiec Górnika Zabrze- Henryk Apostel. Miał on mocne poparcie szefa Rady Trenerów PZPN- Ryszarda Kuleszy i przewodniczącego Wydziału Szkolenia-Zygmunta Lenkiewicza. Nasz obecny trener ma 52 lata. Karierę trenerską rozpoczął w Pogoni Siedlce, następnie prowadził I- ligowe zespoły Śląska Wrocław, Lecha

Poznań i od 1 lipca 1993r.- Górnika Zabrze. Również jako trener pracował w Tunezji i Stanach Zjednoczonych, prowadził też reprezentację Polski juniorów U -20 i U - 21, zdobywając 2 medale na mistrzostwach Europy. Stanowisko trenera zostało powierzone Apostelowi do momentu zakończenia najbliższych mistrzostw Europy. Oczywiście w przypadku awansu naszej reprezentacji do finałów kontrakt byłby przedłużony. Jako selekcjoner Apostel będzie zarabiał miesięcznie około 20 milionów złotych, a więc znacznie mniej jak w Górniku Zabrze. Warto nadmienić, że w rywalizacji o stołek trenera Apostel pokonał m. in. Zbigniewa Bońka i Janusza Wójcika.

Mariusz Żebrowski

" Szkołka piłkarska "

Ciekawą inicjatywę podjęli rodzice zambrowskich dzieci. Otóż, zaproponowali oni utworzenie przy klubie ZKS "Olimpia" szkoły piłkarskiej, w części finansowanej przez nich samych. Zreszta ona uzdolnionych piłkarsko chłopców, którzy pod okiem szkoleniowców mają szansę doskonalić swe umiejętności. Na potrzeby szkoły opracowano regulamin, zgodnie z którym rodzice dzieci ćwiczących, są jej członkami wspierającymi. Szkołkę mogą też wspierać zakłady pracy, instytucje, firmy prywatne.

W tej chwili na boiskach "Olimpii" ćwiczy 60 wybranych chłopców z terenu miasta i gminy Zambrów. Najmłodsi liczą 8 lat, zaś najstarsi są w wieku 15 lat. Wszyscy trenują z zapalem i dziecięcą pasją w nadziei, że w przyszłości zostaną wielkimi piłkarzami. Nad spełnieniem tych marzeń czuwa Rada Szkołki (dorośli), która prowadzi działania mające na celu pozyskanie środków finansowych, potrzebnych dla utrzymania ciągłości szkolenia. Preliminarz kosztów na rok 1994 przewiduje kwotę 150 mln zł.

Inicjatywa zambrowskich rodziców jest pierwszym tego typu pomysłem na terenie województwa łomżyńskiego. Już w tej chwili dwudziestu najbardziej uzdolnionych chłopców - adeptów szkoły - reprezentuje województwo na centralnym szczeblu rozgrywek. Jest szansa, że w przyszłości Zambrów może stać się kopalnią piłkarskich talentów. Wszystkim, którzy chcieliby wesprzeć działalność szkoły, podajemy nr konta, na który należy wpłacić pieniądze: BGZ Łomża Filia Zambrów Nr 845005-1512/1

B.P.